

SPORT

Legia w Lidze
Ruch pokonany 3:0

W rozegrany meczu piłki nożnej o wejście do klasy Państwowej Legia pokonała Ruch 3:0 (0:0) i zapewniła sobie tym samym swans do ligi. W Ruchu wyróżnił się bramkarz Brom, który swymi udalymi paradami uchronił drużynę od większej porażki. Poza nim wyróżnił się środkowy pomocnik Baryła oraz lewoskrzydłowy Kubicki. Przeciwnik gry wykazał leką przewagą wojskowych do przerwy. Po zmianie stron, gdy został konfuzjonowany Baryła, goście oparli na siłach i pozwolili strzelić sobie dalsze bramki. Bramki dla Legii zdobyli: w 65 minucie Górski, głową, po cornerze w 84 min. Szymanski i na minutę przed końcem Wasko. Sędziował dobrze Olewski.

Tabela
o mistrzostwo Polski

	gier	pkt.	st. br.
WARTA	3	6	8:1
WISLA	3	4	7:3
AKS	4	0	2:13

Tabela
o wejście do ligi

	gier	pkt.	st. br.
Ruch	8	12	31:11
Legia	7	9	25:14
Tarnowia	7	6	17:20
Widzew	7	6	12:29
Lechia	7	3	7:8

Polacy przegrali

7:9
Reprezentacja północnej Polski przegrała ze Słowacją 7:9, a nie jak mylnie podaliśmy 5:11. Omyłka powstała na skutek „przekłamania” dalekopisu z Pragi. W wadze koguciej Bazar-ni nie przegrał, jednak wygrał z Zacharą.

Warta - AKS 2:0 (1:0)

Finałowe spotkanie pomiędzy poznańską Wartą a AKS z Chorzowa, które odbyło się na Śląsku zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Warty w stosunku 2:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Smolicki i Skrzypniak. Wynik jaki padł w Chorzowie bynajmniej nie przesądził mistrzostwa Polski, oczywiście że w lepszej sytuacji znajduje się drużyna z Poznania, która wystarczący wynik w wyniku remisowego, niedziel-nego spotkania z Wisłą by zdobyć tytułu mistrzowskiego Polski w piłce nożnej stało się faktem dokonanym. Sprawy jednak nie można przesądzać, gdyż wiemy, że krako-

Mistrz Słowacji
wygrywa w Poznaniu

W międzynarodowym spotkaniu bokserskim KS Tatrav, mistrz drużynowy Słowacji wygrał z kombinowanym zespołem Żyrywa i Zjednoczonych w stosunku 11:5. Walki stały na przeciętnym poziomie.

Ciupryk wygrywa
turniej Społem

„Społem” wrocławski urządził 2-dniowy turniej otwarcia sezonu w tenisie stołowym, w którym wzięło udział 32 zawodników z następujących klubów: AZS, Spółna, Gwiazda, Odra, YMCA, Juwenia, ZKS oraz Garbarnia Brzeg i Gwiazda Świdnica.

Zwycięcą turnieju został Ciupryk (Społem) przed Kuglerem i Arbachem (obaj Społem) oraz Beckermanem (Gwiazda Świdnica). Wyniki finałów:
Arbach — Beckerman 21:13;
21:10, 21:14;
Ciupryk — Kugler 17:21, 21:9;
9:21, 21:9, 23:21;
Ciupryk — Beckerman 21:9;
21:8, 21:6;
Kugler — Arbach 21:17, 21:17;
15:21, 21:13;
Kugler — Beckerman 21:13;
21:16, 21:16;
Ciupryk — Arbach 9:21, 13:21, 21:13, 21:10, 23:21.
Sędziowali na zmianę Karger i Kpa.

Klasa A na półmetku
Polonia, KMSS, Julia i OMTUR
mistrzami grup

PIONIER — IKS 3:2

Przysłowiowy lut szczęścia zadecydował o wyniku meczu pomiędzy Wojskowym KS Pionier a IKS-em. Obie drużyny stąły na tym samym poziomie, z tą różnicą, że IKS był nieco lepszy technicznie. Pionier natomiast grał ambitnie i utrzymywał tempo gry. Składy drużyn przedstawiają się następująco: Pionier: Liwinko — Dąbrowski, Lisak — Piątko, Górski, Kuczek — Stachowiak, Świątko, Kondrad, Walec, Jakubik. IKS: Koczek — Minta, Wisnia — Fig, Kostecki, Cymbala — Zmierchoł, Borek, Zasiak, Kowalik, Elard.

Pierwsze minuty meczu upływały na obustronnych wypadach podbramkowych, którym jednak brak wykończenia. Przewaga dla Polonii zdobywa w 25 minucie Dąbrowski z rzutu wolnego.

Po paru minutach Elard wyróżnia w zamieszaniu podbramkowym. W 30 minucie Kondrad podnosi wynik na 2:1 dla Polonii. IKS wyrównuje z ładnego strzału Zmierchoła. Wynik do przerwy pozostaje niezmieniony 2:2.

Po przerwie IKS przeprowadza kilka groźnych ataków na bramkę przeciwnika. Gra w tym czasie ostro, co w rezultacie powoduje poważną kontuzję Zabickiego (IKS), który musi opuścić boisko. W 40 minucie po przerwie Jakubik zdobywa w słownym przebiegu decydującą bramkę.

ODRA N. 50Ł — PAFAWAG
2:0 (1:0)

W Nowej Soli zespół Pafawagu doznał porażki w meczu z tamtejszą Odrą, przegrywając w stosunku 0:2 (0:1). Gra była ostra, lecz prowadzona fair. Pafawag grał w rezerwowym składzie bez Sambrora i Dąbrowskiego. Wyróżnił się Chelczyński z Pafawagu i Wojciechowski z Odry. Na potencjalnie zaś zastępstwa znajdującą się na boisku publiczność, która zachowywała się niekulturalnie, wznosząc nieuzasadnione gwizdy i okrzyki pod adresem gości. — Sędziował dobrze Kamiński.

L.K.S. Zjednoczenie
11:5

Towarzyski mecz bokserski LKS Łódź — Zjednoczenie Bydgoszcz zakończył się zwycięstwem gości 11:5.

Wyniki techniczne: waga musza — Czajkowski (LKS) bije na punkty Żyżyński (Zjedn.), waga kogucja: Borucki (Zjedn.) przegrywa na punkty z Kamińskim (Łódź), waga piórkowa: Stasiak (Łódź) remisuje z Krótką (Zjedn.), waga lekka: Baranowski (Zj) wygrywa na punkty z Marcinkowskim (Łódź), waga półśrednia: Leczkowski (Zjedn.) remisuje z Bonikowskim (Łódź), waga średnia: Olejnik (Łódź) remisuje z Wiklińskim (Zjedn.), waga półciężka: Piskarski (Łódź) wygrywa przez techniczny k.o. z Czesnowskim (Zjedn.), waga ciężka: Żyżys (Łódź) wygrywa na punkty z Mojżewiczem (Zjedn.).

Walne zebranie O.Z.P.R.

W niedzielę odbyło się we Wrocławiu Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Wrocławskiego Związku Piłki Nożnej. W czasie którego po krótkim sprawozdaniu z działalności udzielono absolutorium uściepującemu Zarządowi.

Równocześnie wybrano nowe władze Okręgu Piłki Nożnej w następującej obsadzie: Prezes — Rzepka Władysław, wiceprezesa sportowy Kawalla Edward i administracyjną Inż. Janczutowicz Stefan, sekretarza Stańkowski, skarbnik Inż. Lesiak Stefan, gospodarz Anzack Henryk, kapitał sportowy mgr. Adamski Edward, przewodniczący WG I D prof. Danczyk Edward, członkowie mgr.

POLONIA — BIELAWIANKA
4:2 (1:1)

SWIDNICA. Mecz mistrzowski między Polonią a Bielawianką zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:2 (1:1). Zwycięstwem tym świadczyli wysunęli się na pierwsze miejsce w grupie. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Maniury — 3 i Kozubka 1. Dla gości obie bramki zdobył Szczer. Drużyny pokonane doskonale grały bramkarz. — Widzów 2000.

OM TUR WALBRZYCH —
DZIEWIARZ 4:1

LEGNICA. Mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy OMTUR Walbrzych a miejscowym Dzięwiarzem przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 4:1 (2:0). Bramki dla Turu zdobyli: Artman — 2, Gazyński i Gasiorok po 1. Dla Dzięwiarza Łuczyński. Na 5 minut przed końcem sędzia Krolowi usunął z boiska piłkarza miejscowych w odpowiedzi na co publiczność wyczołgała na boisko z zamiarem pobicia sędziego. Interweniowała policja.

OM TUR J.G. — ŻARÓW 8:1

Drużyna OMTUR z Jeleniej Góry zakończyła pierwszą rundę bez straty punktu. Ostatnie spotkanie Turowcy rozegrali z Żarowem, wygrywając w wysokim stosunku 8:1 (4:0). Gra była ciekawa i stała na wysokim poziomie. W drużynie pokonanych skandalicznie słabo grał bramkarz. Również atak nie zadowolili, marnując dogodną sytuację. Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów R. Harna — 3, Dudka i Tymiwicza — po 2 oraz Dytkowskiego — 1. Dla pokonanych honorowały punkty zdobył Koziolek. Sędziował bardzo dobrze Klepac z Wrocławia.

Burza bije Lustrankę 1:0

W Walbrzychu odbył się ostatni mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A, w którym Burza odniosła zwycięstwo nad Lustranką w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył w 40 minucie pierwszej połowy Sierżęga. Lustranka była zupełnie równowadze przeciwnikowi a w drugiej połowie miała nawet więcej z gry. W Burzy doskonale grał w bramce Krzyk. U pokonanych najsilniejszą linią był trio obronne.

KMSS — „Viktoria” 3:0 v.o.

MECZ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO KLASY A POMIĘDZY „VIKTORIA” Z WALBRZYCHU A MIEJSCOWYM KMSS Z POŁUDU NIEPRZYJACIELI GOŚCI W OZNACZONYM TERMINIE. ZOSTAŁ PRZEZ SĘDZIĘGO OB. KLIMCZAKA UZNANY JAKO WALKOWERA DLA KMSS.

21 lat temu
Polacy pokonali Niemców
we Wrocławiu

W roku 1926, polscy piłkarze odnieśli wspaniały sukces bijąc ówczesną reprezentację niemieckiego Wrocławia. Było to dokładnie 21 lat temu. Reprezentacja Lwowa odniosła w listopadzie zwycięstwo nad Wrocławem w stosunku 4:1. Niemiecka reprezentacja była wówczas opromieniona zwycięstwami nad południowymi Niemcami i Berlinem i spodziewała się łatwego zwycięstwa. Polacy jed-

Zagórski Ellgusz, Hniałuk Władysław i Derubski Jerzy. Przewodniczący WSS prof. Szymański Antoni. Do Komisji Rewizyjnej weszli: wybrani z Sejmiku J. Oczarowski Jan i Krasowski. Przewodniczący obradom mgr. Adamski Edward.

Po zebraniu rozlosowano rozgrywki o mistrzostwo Wrocławia w następującej obsadzie: Próby zwycięstwa się w najbliższą sobotę w hali sportowej Studium WF przy Al. Mickiewicza. Do rozgrywek zgłoszili się 5 drużyn męskich i 6 drużyn żeńskich, a to AZS, Społem, Odra, Juwenia, Czarni i Drużyna Rozrywki będą się odbywały w soboty od godz. 16 i w niedzielę i święta od godz. 9.30. —

TABELA MISTRZOSTW
JESIENNEJ RUNDY

Grupa I:			
	gier	pkt.	st. br.
1. Polonia Św.	6	9	16:11
2. OMTUR KG.	6	8	19:11
3. Odra Wr.	6	6	10:10
4. Garbarnia Brz.	6	6	9:10
5. Bielawianka	6	6	13:14
6. OMTUR	6	5	9:15
7. Żyryw Jawor	6	2	11:15
Grupa II:			
	gier	pkt.	st. br.
1. KMSS	6	10	18:6
2. Burza	6	10	13:7
3. Lustranka	6	6	12:12
4. Browar Lw.	6	5	14:13
5. Wolność Biel.	6	5	15:14
6. Victoria Sob.	6	4	13:19
7. Barycz Mł.	6	1	5:18
Grupa III:			
	gier	pkt.	st. br.
1. Julia B. K.	6	9	15:6
2. CPN GAZ	6	8	9:7
3. OMTUR	6	7	14:12
4. Len Walbrz.	6	6	18:12
5. OMTUR	6	5	11:12
6. Zabkowice	6	4	11:12
7. Odra N.S.	6	3	9:23
Grupa IV:			
	gier	pkt.	st. br.
1. OMTUR J.G.	6	12	25:6
2. OMTUR	6	7	30:14
3. Pionier	6	7	13:12
4. Promień	6	4	13:13
5. Żary	6	4	10:15
6. Pafawag	6	4	8:19
7. Żarów	6	4	13:27

Drużynowe mistrzostwo Polski
w boksie rozpoczynają się 7 grudniaIKS w III grupie
14. XII. IKS - Radomiak
we Wrocławiu

POZNAN. (Tel. wł.). W lokalu PZB w Poznaniu odbyło się wczoraj losowanie drużynowych mistrzostw Polski w boksie. — Wszystkie kluby w liczbie 19 podzielone zostały na 4 grupy z tym, że rozstawione zespoły Białego, Warty, LKS-u i MKS-u. Następnie przystąpiono do losowania. Pierwsze trzy grupy będą posiadały po 5 drużyn, ostatnia zaś 4. Losowanie podzieliło drużyny na następujące grupy:
Grupa I — Batory, CKS, Odra Szc., Tęcza, Stella. Grupa II — Warta, Lublinianka, wicemistrz Pomorza, Grochów, Wisła. Grupa III — LKS, Radomiak, OMTUR Rzeszów, Gedania, IKS Grupa IV — MKS, Żyryw Olsz., Żyryw Św., Zjednoczenie (Bydgoszcz).

Mistrzostwa rozpoczyna się w dniu 7 grudnia. Mistrzowie wyłonieni zostaną systemem pu-

nak nie zawiedli i licznie zamieszkał na Dolnym Śląsku Polacy bili brawo swoim rodakom. — Pierwsze minuty należały do Niemców, ale doskonale grający w bramce lwowianin Drapala do 20 min. nie mógł przetrwać. W 26 minucie Wacek Kuchar, Głęboki niemiecka obronę i zmusił bramkarza do kapitulacji. Po przerwie atak nasz grał koncertowo. W 65 min. wynik brzmiał już 3:0. Bohaterem spotkania był Kuchar, który strzelił 3 bramki, a czwartą była dziełem Steurmana. Przy stanie 4:0 Niemcom udało się strzelić bramkę. Wynik ten utrzymał się do końca, mimo że pokonani walczyli się wściekle do ataku. W drużynie polskiej doskonale grał jak już wspomnieliśmy Kuchar, oraz rójka obrońcy: Drapala, Głęboki i Olearczyk. Dobrze grał również na skrzydle Szabakiewicz.

Po powrocie do kraju reprezentacja Lwowa wzięna była na dworze przy dworcu orkiestrę, przez przedstawicieli miasta i wietniczek, tłumy publiczności. Piłkarze byli przyjęci w salach recepcyjnych gdzie otrzymał od rady miejskiej specjalne podziękowanie. Następnie, zwycięzcy weszli do specjalnie udekorowanych wozów tramwajowych i objeżdżali miasto witanymi entuzjastycznie przez ludność miasta.

Pafawag — Zapłon 11:5
Sztolc znokautowany na meczu

Rewanżowe spotkanie pomiędzy Pafawagiem a jeleniogórskim Zapłonem zakończyło się zaskakującym zwycięstwem wrocławian w stosunku 11:5. Poziom walk był przeciętny, a zorganizowanie pojedynku pomiędzy Fiszerem a Sztolcem było niezdarzonym podjęciem kierownictwa drużyny wrocławskiej. Niespodzianką było zwycięstwo Kruplińskiego nad przereklamowanym Bańskim. Stylizowany przykład jak nie należy sędziować zadenostrował Prąszkier w ringu. W czasie walki Fiszer — Sztolc kiedy zawodnik wrocławski znalazł się na deskach zapomnieli on o liczeniu. Kiedy Sztolc podawał mu podłonił się z maty i chwycił się na nogach oparł się rękoma o liny, sędzia ringowy miał liczyć pozwolił Fiszerowi kontynuować walkę, a ściślej mówiąc wskazał na nieprzytomnego Sztolca i kazał walczyć.

W wadze papierowej silniejszy fizycznie Lindner użyczył został za pokonanie w spotkaniu z Sawickim (Z). Wynik ten krzywdzi Lindnera, który zasłużył co najmniej na remis.

W wadze muszej Faska (Pwf) miał miazdząca przewagę nad Siarkiem (Z), którego pokonał wysoko na punkty.

W wadze koguciej Zarycha (Pwf) znokautował w II rundzie Dąbrowskiego (Z). Wrocławian miał już walkę przed meczem wygraną, gdyż przeciwnik miał nadwagę.

W wadze półciężkiej Szczepan (Pwf) nierozstrzygnięte spotkanie z Peterem (Z). Walka była bardzo zacięta. Peter zwyciężył dzięki temu, że Szczepan odpowiedział serią kontry w drugim i trzecim starciu przeciwnicy wchodziłi często w zwarcie, gdzie się wzajemnie punktowali. W wadze lekkiej przynależność zwycięstwa Kukurudziowi nad Popowskim, który bynajmniej nie ustępował przeciwnikowi.

W wadze półśredniej bijący szeroko Jordan zdemolował Grzegorzewskiego (Z) nokautując go w II rundzie.

Przeciwnik Fiszerowi mającemu naszą średnią walczył Sztolc (Pwf). Od razu po gongu Fiszer ruszył do

charowemu (przegrywający zepół odpada).
W dniu 7.12. odbędzie się następujące spotkanie (gospodarze na pierwszym miejscu):
Odra Świd. — Tęcza — CKS, Warta — Lublinianka, Wisła Wicemistrz Pomorza, Radomiak — OMTUR (Rzeszów), LKS — Gedania, Żyryw (Olszyna) — Żyryw (Św.), MKS — Zjednoczenie.

Regula - Ulatowski - Morawiec

wycieczkami wycieczki samochodowego

Wycieczki niedzielne były niemałą sensacją dla amatorów sportu motorowego. Na start zgłosiło się 17 wozów w trzech kategoriach. — Trasa wycieczki wynosiła około 21 km. Mokre jedźnia i ostre zakręty stwarzały nadzwyczajne trudne warunki jazdy. Na niebezpieczniejszym zakręcie okazał się ten uł. Mickiewicza i Wroblewskiego, gdzie doszło do kilku wypadków, na szczęście nie groźnych.

W kategorii do 750 ccm zwyciężył Morawiec na DKW w czasie 17 min. 17 s. Świątek na Simce czas 17 min. 20. S. Kuchanowski DKW 17.29.

W kategorii ponad 1100 ccm zwyciężył Ulatowski na Oplu Olympia w czasie 15.53. 2. Orlinski na Oplu Olympia czas 16.32. 3.

OMTUR-Świdnica
bije rezerwę
Pafawagu 11:5

Wyniki walk:
zawodnicy OMTUR na pierwszym miejscu:
Lutosławski pokonał na punkty Jabłońskiego,
Głowacki uległ na punkty Duzet,
Bombka remisował ze Słisem,
Chmielewski pokonał przez t.k.o. Wierzbickiego,
Kwiatkowski i Rudkowski walki nie rozstrzygnęli,
Miecznikiewicz pokonał przez k.o. Zielińskiego,
Oleśński wygrał na punkty z Simkiem,
Szymowski nie rozstrzygnął walki z Szechem.
Sędziował Mikula.

Wrocławski Kurier Ilustrowany. Wydanie: Sobota, 7.12.1926. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 3. Telefon redakcji 36-23, telefonu administracji 31-17.
Konto PKO VIII 183.
Redaktor: Bronisław Winnicki.
Drukarnia „Wiedza” wrocław.
F 22955

Wrocław
siedzibą OZTS

W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjnego Wrocławskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego z udziałem delegatów następujących klubów: Spółna, AZS, ZKS, YMCA, Gwiazda, Odra, IKS Wrocław, Garbarnia Brzeg oraz Gwiazdy Świdnic, legnickiej i dzierzoniowskiej.

Na zebraniu wybrano następującego Zarząd OZTS: inż. Janczutowicz prezes, Karger — wiceprezes i przewodniczący WG I D, Stall — sekretarz, Ciupryk — kpt. zw. oraz Kulmierski, Brawata i Kryjak członkowie zarządu.

Zarząd Okręgu przeprowadzi wkrótce mistrzostwa indywidualne i drużynowe Dolnego Śląska w tenisie stołowym.

Lechia-Tarn via 3:1
Mecz o wejście do ligi

Petkiewicz na Oplu Olympia czas 18.39.

W kategorii ponad 1900 ccm zwyciężył Regula na Fordzie V 8 w czasie 14.24. 2. Słowicki na Oplu Super czas 14.39. 3. Medowicki na Willisse czas 15.59.

Losowanie
mistrzostw kl. B

W sobotę WS WR.OZB przeprowadził losowanie mistrzostw „B” klasy w obecności delegatów klubów. Drużyny biorące udział podzielono na 2 grupy:

1. grupa: — Burza, Budowlani, IKS II, Pafawag II, oraz OMTUR Świdnica.
2. grupa: — Zapłon, OMTUR Jelenia Góra, Odra Nowa Sol, Sparta i Piast Legnica.

TERMINARZ I GRUPY:
30.11. — Budowlani — Burza;
6.12. — Pafawag II — IKS II;
7.12. — Burza — OMTUR Świdnica;
21.12. — Budowlani — Pafawag II, OMTUR Św. — Burza;
27.12. — Budowlani — OMTUR Świdnica;
28.12. — IKS II — Burza;
3.1.48 Pafawag II — Burza;
4.1. — IKS II — Budowlani;
10.1. — Burza — Budowlani;
11.1. — IKS II — OMTUR Św.;
18.1. — IKS II — Pafawag II; OMTUR Św. — Budowlani;
25.1. — OMTUR Św. — Pafawag II;
Budowlani — IKS II;

Radomiak - Grochów
10:6

W decydującym meczu bokserskim o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego Radomiak pokonał Grochów 10:6 zdobywając tym samym mistrzostwo Okręgu.

Świat i ILUSTRACJI



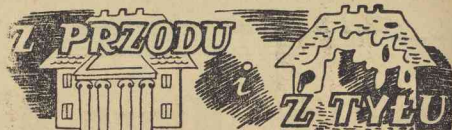
Holenderska następczyni tronu ks. Juliana kilka dni spędziła na odpoczynku w Szwajcarii w towarzystwie męża ks. Bernarda i córki ks. Małgorzaty



George Wilson, który ma powołać się na lustrze w pełnej gali



Do Paryża przyjechali harcerze indochińscy. Stolica Francji ogromnie podobala się chłopcom z dalekich krajów — to też z zapalem wyrażają swój zachwyt



Wstyd mi za Kronprinza

Sam nie wiem co się stało, ale od jakiegoś czasu bardzo dużo myślę o high-life i dworskiej etykiecie.

Często żałuję, że podczas Powstania spalił mi się frak, a brak smokingu odczuwam co dzień dotkliwie siadając do obiadu.

Długo też rozmyślałem jak to tam różni koronowani pomazani dają sobie radę w londyńskich hotelach podczas strajku numerowych?

I boli mnie serce kiedy pomyślę, że niejedną, zaproszoną na wesele król musi wiasnoręcznie pucować kamizelę...

Albo jedno mnie tylko dziwi: skąd w czasach demokracji u mnie taki pociąg do arystokracji? Czyżby fizyczne prawo reakcji?

Bo czy ja kiedyś byłem rojalistą? Czy mnie obchodził jakiś król?

Owszem, w czasie okupacji myślałem nieraz o królu, ale takim, którego można zjeść w potrawce. I to wszystko. A więc skąd te nagłe dworskie zainteresowania?

Długo myślałem i w końcu doszedłem. To wszystko przez te gazety! Przecież ja przez trzy miesiące ciągle czytałem ploteczki ze ślubu księżniczki Elżbiety...

Kto został zaproszony? I przy kim będzie siedział? Jakże druchny? W jakich toaletach? Z czego uszyto ślubną suknię? Gdzie zamieszkała państwo młodzi?

dzi? Co księżniczka dostawała do gospodarstwa domowego?...

Ja to czytałem i namiętnie dworskością jak gąbka, wciągałem się w życie high-life'u.

Dlatego jest mi trochę głupio za tego Kronprinza, najstarszego synka króla Wilhelma.

Jak wiadomo po ucieczce Wilhelma do Holandii Kronprinz został w Rzeszy i przeważnie grywał w tenisa. Najchętniej popisywał się w „Bad Zoppot”, a gdy pechowemu następcy tronu odbił szczęśliwie piłką, tłumy Niemcy cmokały z zachwytem.

Hitler go tolerował, ale traktował „przez nogę”. Teraz powodzi mu się „niekoniecznie”, bo go nawet nie zaprosili na wesele do Londynu.

Ten afront tak przygnębił Kronprinza, że napisał list do swego kuzyna Maksymiliana Habsburga, że pragnie go odwiedzić na wygnaniu w Szwajcarii. Ale Maks odpisał mu (według prasy szwajcarskiej) tak:

„Jak śmiesz mnie nazywać drogim kuzynem, ty któryś palcem nie kiwnął, by mnie ratować przed siepaczkami hitlerowskimi? Wolalbym cały swój majątek utopić w jeziorze, niż zapłacić za Ciebie choć jeden obiad!”

Nie mnie Kronprinz nie obchodził, ale się srodze oburzył. Bo czy to jest bon-ton?

Tak pisze drogi królewski członek do drugiego członka? Wstyd, co się z tymi królami robi! Wstyd!!! Chrzan

Pantofel MAHOMETA

55

Powieść

E. ZOOR

Noce godziny wlokły się leniwie a sen nie przychodził. Jeśli prawdą jest, że wyspa leży poza szlakiem linii okretowych, jeżeli rzeczywiście nie można liczyć na żaden przejeżdżający statek, to właściwie jakież są szanse wydobywania się stąd. Gdyby był sam — próbowałby ucieczki. Małe są możliwości, ale próbowałby w każdym razie. Cóż można było przedsięwziąć jednak w tych warunkach. Przecież trzeba pamiętać o Doris, która i tak już jest dostatecznie wyczerpana ostatnimi przeżyciami. Biedna dziewczyna, trzymając się znakomicie, ale nie można przecież wymagać od niej rzeczy niemożliwych. Sytuacja wydawała się zupełnie beznadziejna. Na coś można właściwie liczyć, chyba na cud. Co myśli Masahaja o nagłym zniknięciu przyjaciela? Co porabia Wacek? Czy nie zaarrestowali go Anglicy? Niepotrzebnie może biedny chłopak został w Kalkucie? Któż mógł jednak wiedzieć, jak potoczą się wypadki. Czyż można było przewidzieć, że Grodzki i miss Orney pojawią się nagle w Bombaju? Skąd ja znam twarz tej kobiety — myślał sennie Żetyca. Gdzie ja widziałem przed wojną. — Z dzungli dołatywało niewyraźne naszczekiwanie szakala. Zerwał się wiatr i szumił między drzewami. Obrazy poczęły znowa blednąć, poszarpane strzępy myśli beładnie wirowały pod trzyniemywane resztkami świadomości, zmęczenie opadło ołowiem na powieki i Żetyca wreszcie usnął.

Rano zbudził go niezwykle hałas przy drzwiach. Usiadł i przetarł oczy. Doris tuliła się do niego przerażona. Snop jaskrawego światła wdarł się do ich więzienia i weszło czterech muskularnych uzbrojonych wojowników, którzy bez ceremonii chwycili Doris pod ręce i, nie zważając na protesty Żetycy, zabrali ją ze sobą. Dziewczyna płakała i przeraźliwie wzywała pomocy. Żetyca dzielił pięścią dzikiego, a za to otrzymał potężne uderzenie grubą pałką i upadł na wpół ogłuszony.

C. d. n.

E. Wilson

1

Podróże Hieronima Koszyczki

ROZDZIAŁ I

MŁODY CZŁOWIEK, KTÓRY NIE PRZEWOZIŁ BOMB

Pociąg zatrzymał się w St. Julien. Kilka kobiet wytoczyło się na żółty od słońca peron. Reszta podróżnych, pokornie sfilozona, czekała na odjazd.

Trwało to z pół godziny. Pierwsi zaczęli się niecierpliwić ci, którzy wisieli na stopniach. Coraz to ktoś zeskakiwał i dołączał się do leniwie snujących się po peronie gapiów. Jakiś grubas podszedł do otwartego okna przedziału trzeciej klasy.

— Proszę, podajcie mi moją walizkę! W kącie przy drzwiach, żółta.

— Walizkę? Czemu? — zaniepokojono się wewnątrz.

— Zdecydowałem się tu zostać.

Któż wysunął walizkę na oparcie okna.

— Nie ta! — denerwował się grubas. — Żółta!

Usłużny młody człowiek pchnął walizkę dalej na zewnątrz.

— Co panu za różnica? Bierz pan póki dają!

— Jakto, co mi za różnica? — zacharzał grubas. — Ja chcę moją, a nie cudzą.

Chłopak rzucił mu walizkę w głowę. Ledwo, ledwo, że grubas jej uniósł. Ludzie śmiali się z tą nową radością z cudzego niepowodzenia, która zjawiła się razem z wojną i jej troskami.

— Bierz pan — radził grubemu młody człowiek. — Bierz pan. Teraz nie czasy, żeby grymasić. Myślisz pan, że dla pańskiej przyjemności będę ścigał wszystkie bagaże?

Na peronie zaczęła się bieganka.

— Pociąg nie idzie dalej! — krzyczyli mniej sprytni od grubasa ludzie. — Most zburzony! Wysiadaście!

Młody człowiek roześmiał się.

— To dlatego panu było tak śpieszno? Teraz będzie pan miał czas szukać swoją walizkę sam, bez pomocy. Chciało się pierwszemu wyskoczyć na miasto i zabrać ostatnie miejsce w autobusie, co?

Koszyczko wysunął się na peron, szukając ostrożnie oczy-ma podejrzanych osobników w nowiutkich cywilnych ubraniach, czyhających na naiwnych podróżnych. Wszyscy wko-

ło niego coś dźwigał, co go bardzo uspokoiło. Gestapo nie bierze ze sobą pakunków na obławę.

Droga przed dworcem ciągnęła się ku miasteczku, wybielona przez słońce, bez jednego drzewa, bezłosna. Jakies ponure, szare, typowo francuskie domy sterczały naprzeciwko w płachu. Koszyczko, w samym środku ogłupiającego tłumy, stał chwilę przed tymi domami, na pół zgięty pod ciężarem dwu wielkich waliz.

— Żebym tego przynajmniej nie musiał ze sobą ciągnąć — pomyślał. Zaraz jednak zrezygnował z buntu. Walizy, obciążone niezadowolonymi, ważyły jeszcze parę kilo więcej.

Koszycz w ręku jego sąsiadki zaczął niecierpliwie podskakiwać.

— To tylko krótki! — powiedziała.

— A ja myślałem, że to bomby — ucieszył się szczupły Francuz o mocno czerwonym nosie.

— Bomby mam ja — oświadczył ten młody człowiek, który przed tym spierał się z grubasem.

Wszyscy roześmiali się z ulgą. Nabrali zaufania do młodego człowieka. Trzeba było bardzo pewnym siebie, aby sobie pozwalać na podobne dowcipy.

— Stąd powinien odchodzić autobus do Grenoble — powiedział czerwonoносy.

— Pociąg też powinien odchodzić a stoi — przerwał młody człowiek.

— Odszedłby, żeby nie terroryści.

— To z pewnością nasi — pomyślał Koszyczko. Jego ambicją było, że nikt nie pracuje równie sprawnie jak jego grupa.

— Chodźmy poszukać autobusu — zaproponowała paniienka z koszykiem z królikami.

Autobus naturalnie nie odchodził, z tej prostej przyczyny, że w ogóle nie nadzsedł.

— Pójdę na szose, może kto mnie zabierze — zdecydowała paniienka.

— Nie tylko zabierze, ale nie odda — zapewnił ją rycersko młody człowiek.

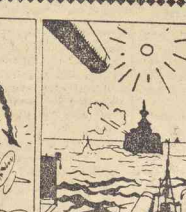
Poszli wszyscy razem, licząc na wdzięki paniienki.

— Naszym obowiązkiem jest pilnować pani — powiedział czerwonoносy.

C. d. n.

PRZYŁOŻY JASIA

Jasio Peszek jest synem emigranta polskiego. Urodził się w Belgii, gdzie później chodził do szkoły. Wybuchła wojna. Niemcy zajęli Belgię.



4 lata minęło. 4 lata trwoży pod jarzmem okupanta niemieckiego.

Wojka alianckie prowadziły zwycięską walkę z wrogiem na lądzie, w powietrzu i na morzu.

6 czerwca 1944 r. Jasiu! Jasiu! mam świeżo nowinę.

— Amerykanie wyładowali we Francji. — Co ty mówisz! c. d. n.